Nr. 103. w Srodę dnia 4. Maja 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ⅓ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Z powodu święta Wniebowstąpienia Pańskiego gazeta jutro nie wyjdzie.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Hamburg, 3 Maja. — Berlingske Tidende z d. 2 Maja zamieszcza następujące wiadomości: tajny radzca legacyjny Vedel, dotychczasowy szef departamentowy w ministerstwie spraw zagranicznych, został zamianowany dyrektorem całego ministerstwa Wybory na Volkething sejmu rozpisano na dzień 14 Czerwca. Na mocy rozporządzenia feldmarszałka barona Wrangla z d. 28 Kwietnia ma być rozpisaną kontrybucya w Juntlandyi tymczasowo na 650,000 tal. pruskich, z których miasto Veile ma zapłacić do 1 Maja 50,000 tal.

Wiedeń, 3 Maja. — Dzisiejszą urzędowa Wiener Abendpost pisze: podanie zamieszczone we wczorajszym wieczornym Monitorze, że Austrya oświadczyła, iż nie ma zamiaru wysłać swoich okrętów wojennych aż na Baltyk, należy w ten sposób uzupełnić, że Austrya oświadczyła, iż działania swe na morzu w pierwszej chwili nie chce rozszerzyć na Baltyk. W obec toczących się układów mogła Austrya tomczasowo zaprzestać na pierwszem powodzeniu tego działania, na uwolnieniu ujść Wezery i Elby.

Dalej mówi Abendpost że położono ze strony wielkich mocarstw niemieckich za warunek zaprzestania kroków nieprzyjacielskich zupełne zaniechanie blokady portów na morzu północnem i baltyckiem, za to odstąpionoby od zajęcia Jutlandyi wojskiem. Co się tyczy zawieszenia broni przyrzekłyby ustąpić z Jutlandyi, gdyby Duńczykowie im wyspę Alsen oddali i wszystkie okręty zabrane wydali

Londyn 3go Maja — Z Nowego Jorku donoszą pod dn. 23 z. m., że rząd zakazał ogłaszać wiadomości z teatru wojny we Wirginii. Sądzą, że armie pod dowództwem Lea i Granta są w ruchu. Obiegała pogłoska, że armia Lea opatrzoną została w żywność na dni dziesięć. Okręt pancerny konfederatów zastopił pod Plymouth w północnej Karolinie trzy parowe kanonierki unionistów.

Londyn 4 Maja — Na posiedzeniu wczorajszem izby niższej odpowiedział Grej na interpellacyą Griffitha, że wedle zapewnień rządu austryackiego, eskadra austryacka ma tylko przeszkadzać i wstrzymywać blokadę Elby i Wezyry i bronić handlu. Rząd angielski ma powody do uwierzenia, że Austryacy nie postaną na Baltyku. Instrukcyą udzielił rząd flocie angielskiej na ten przypadek, ale tej instrukcyi udzielić nie może izbie.

Berlin, 4 Maja. — Naj. Pan raczył nadać jenerałowi piechoty księciu Hohenzollern Sigmaringen miecze do orderu orła czerwonego i podporucznikowi księciu Antoniemu Hohenzollern Sigmaringen w świcie 1 pułku gwardyi pieszej krzyż kawalerski orderu król. domu Hohenzollerów z mieczami.

Berlin, 3 Maja. — Z Paryża nadeszła tu wiadomość, że sławny kompozytor Giacomo Meyerbeer umarł tam w d. 1 b. m. o godz. 6 z rana. Miał lat 71.

— Nat. Ztg pisze: w Londynie obawiano się już dawniej, że eskadra austryacko-pruska, zajęta oczyszczeniem morza północnego z kaprów duńskich, puści się później na Baltyk i tam w połączeniu z pruskiemi okrętami wojennemi jednem cięciem ukończy wojnę pod Kopenhagą. W skutek tego powołano kanałową flotę angielską do ujścia Tamizy i tam zaopatruje ją w majtków i wojsko. Rząd angielski donosi dla tego się teraz przyrzeczenia od Austryi, że nie wyśle swej eskadry na Baltyk. Austrya warunkowo tylko przyrzekła. W skutek tego Anglia postanowiła wystąpić z demonstralyą na Baltyku i flotę uzbroiła.

Francya wątpi, czyli Anglia na seryo zechce działać na Baltyku, i dla tego Monitor powiada, że charakter tej floty kanałowej nie jest wojenny, tylko manifestacyjny, dla presyi na mocarstwa wojujące. Co z tej presyi wyniknie, trudno odgadnąć. Francya zdaje się obojętnie patrzeć na te rzuty angielskie.

— Fryderycya ma otrzymać załogę z Austryaków i Prusaków złożoną.

— Kolońska gazeta pisze z Wiednia: oprócz zjazdu cesarza austryackiego i króla pruskiego mówią teraz o widzeniu się osobistem cesarza austryackiego z cesarzem Aleksandrem w Kisyndze w końcu Maja. Cesarz Aleksander towarzyszyć ma swej żonie do wód kisyngskich i zabawić tam przez czas przydluższy, bo chce tam brać kąpiele nawalne. Tam też wybiera się cesarzowa austryacka Elżbieta w towarzystwie swego męża, a więc zjazd obu cesarzów w Kisyndze będzie bardzo naturalny.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 1 Maja. — Gazeta wrocławska pisze, że po adresie z powiatu włocławskiego nadszedł drugi adres z powiatu siedleckiego od tamecznyhh dziedziców. W niem stać ma: pamięć dawnych dziejów świetnych ojczyzny i widok sympatyi zachodniej Europy na chwilę uwiódł nas do pożądań, które nam teraz dzieje odmówiły. Ocenisz Wasza Cesarska Mość te szlachetne uczucia nawet w ich obłąkaniu i je zapomnisz. Upraszamy teraz o zastósowanie nowych uwłaszczeń z uwzględnieniem praw i interesów obustronnych. Powiada taż gazeta dalej, że osnowę tę zatelegrafował Berg do cesarza, a onegdaj nadeszła odpowiedź od niego, aby tego adresu nie wysyłał do Petersburga, bo w niej jeszcze ma przebijać jakiś cień niepotulności. Czy ta relacya zasadza się na prawdzie, powiedzieć nie umiemy, ale daleko ważniejszą odgrywają komedyą Berg z Milutinem, którzy role swoje tak rozłożyli, że Berg niby stawa w obronie panów, a Milutin chłopów, Berg nie da krzywdzić panów, a Milutin chłopów, jeden bierze w opiekę arystokratów, drugi demokratów, aby obu poczubić i poczubieniem osłabić obie strony do szczętu, na czem Moskwa swą siłę zasadza. Korespondent gazety wrocławskiej domyśla się, że ta cała sprawa jest ukartowana między Bergiem a Milutinem, wedle recepty z Petersburga nadesłanej. Wszakże niewyczerpaną jest Moskwa w wynajdywaniu nowych klęsk i ciemięstw mieszkańców Królestwa.

— Od czterech miesięcy tutejsi nauczyciele po szkołach nie pobierają pensyi, ponieważ twierdzą Moskale, że niema na to funduszu. Zubożenie kraju i wycieńczenie do reszty szerzy się okropnie. W skutek stanu wojennego i zmian w gospodarstwach mnóstwo ludzi jest bez środków utrzymania. A tu Moskwa łaje, że Polacy nie chcą chodzić na teatra. Z tego powodu Berg sprowadza do Warszawy Renza, aby bawić aristokracyą checami, a Milutin Bilsego, aby rozweselać demokracyą muzyką. Cyliż nie są zręczni organizatorowie? Do tej harmonii dodajcie kontrybucye, konfiskaty olbrzymie, a będzie obraz ukończony z szubienicami. I znów posypią się deputacye, adresa i biesiady braterstwa, o których będą się rozpisywali korespondenci moskiewscy po niemieckich i francuskich dziennikach.

— Korespondent tutejszy piszę między innemi do Bresl. Ztg: Stan wojenny wyradza nadzwyczajne monstrualności: Maniukinowi, komendantowi w Siedlcach, znanemu ze spalenia Siemiatycz, doniesiono o znalezieniu dwóch ludzi, którzy prawdopodobnie przez powstańców mieli być zabici. Nowoczesny Shylok kazał zważyć trupy i przyjąwszy skalę 25 rubli za funt rozłożył kontrybucyą na trzechmilowy obręb kraju. Jeden z ostatnich numerów Dzien. Powszechnego doniósł, że Krzywicki, dyrektor komisyi wyznań i oświecenia za Wielopolskiego, a od czasu do czasu jego oddalenia ciągle podróżujący, otrzymał nareszcie dymisyą na własne żądanie. Krzywicki był wprzód w Petersburgu przydzielony do kancelaryi ministra stanu do spraw polskich; na tym urzędzie pracował on wiele nad swém wykształceniem, na którem mu, kiedy wstępował w urzędowanie, bardzo zbywało. Jako człowieka czynnego, wziął go Wielopolski ze sobą do Warszawy, gdzie zajmował stanowisko o którem wspomnieliśmy wyżej. Tutaj musiał się przekonać, że aby odpowiedzieć swemu zadaniu na wyższym urzędzie, trzeba posiadać coś więcej, jak powierzchowne, dorywcze wykształcenie, i dla tego widzimy go, od czasu jak wziął urlop i pojechał za granicę, zasiadającego su-

miennie na ławkach uniwersytetu paryskiego, i pilnie nad swem wykształceniem pracującego. Krzywicki ma już około 40 lat, a trzeba dodać, że gorliwość jego w szerzeniu umiejętności i oświaty, podczas krótkiego jego urzędowania wielostronnie się objawiła. Intryga zrobiona na tutejszej giełdzie przez jednego zagranicznego ajenta, w celu podniesienia kursu pewnych papierów, znalazła opór w merklerach giełdowych, ponieważ kurs ten na szkodę nieświadomej publiczności, o wiele nad rzeczywistą wartość był wygórowany. W skutek tego, zagraniczny agent udał się do jenerała Trepowa z denuncyacyą, że na giełdzie istnieje spisek mający na celu zniżenie kursów, a przez to zdyskredytowanie rządu. Trepow wezwał do siebie meklerów i zagroził im deportacyą, jeźli nadal będą zniżać kursa, i niedał nikomu przyjść do słowa, gdy meklerzy chcieli go co do istotnego stanu rzeczy oświecić.

— P. o. warszawskiego oberpolicmajstra. Z uwagi, że zakreślony termin do zaopatrzenia mieszkańców miasta Warszawy w dowody legitymacyjne okazał się niedostatecznym, a to z powodu, że nadspodziewanie wiele osób zaniedbało wyjednać dla siebie w czasie właściwym dowodów przepisami wskazanych, do tego stopnia, że obecnie urzęda cyrkułowe, obok nadzwyczajnych wysileń napływu osób każdodziennie zgłaszających się o legitymacyą, załatwić nie są w stanie i w terminie nakreślonym wszystkich zaopatrzyć nie podołają, dla postawienia przeto w możności każdego bez wyjątku mieszkańca, zaopatrzenia się w przepisany dowód, przedłużam termin i ostatecznie na dzień 20 Maja (1 Czerwca) rb. ukończenie tej czynności dla urzędów cyrkułowych przeznaczam, z tem atoli zastrzeżeniem, że po upływie takowego żadne usprawiedliwienia przyjmowane nie będą i wszelkie reklamacye pozostaną bez skutku. — Warszawa dnia 17 (29) Kwiet. 1864 r. — Pułk. Bar. Frederiks. (Gaz Polic.)

— Czytamy w Dz. Powsz. o ustanowieniu tak zwanych komisyi miejscowych do sprawy uwłaszczenia:

Na zasadzie najwyższych ukazów z d. 2 Marca r. b., komitet urządzający w Królestwie Polskiem, po rozpoczęciu swych działań w d. 26go Marca polecił naczelnikom wojennym powiatowym przystąpić do wyborów w gminach i otworzenie zarządów gminnych i wiejskich na zasadzie praw wydanych w tej mierze. Postanowienie o tem, łącznie z szczegółowemi instrukcyami, wydanemi dla władz wojenno-policyjnych, zatwierdzone zostało d. 31 Marca i według otrzymanych raportów, już przystąpiono na gruncie do wykonania rzeczonych wyborów i organizowania nowych w gminach zarządów. Teraz w wykonaniu art. 2, 11 i 16 najwyższego ukazu z dnia 2 Marca wskazującego sposób wprowadzenia nowych przepisów, komitet urządzający postanowieniem z d. 7 i 16 Kwiet. utworzył czternaście miejscowych komisyi do spraw włościańskich, w następującym składzie:

1) Komisya warszawska. Prezydujący, pułkownik Homerykin. Pod jej zwierzchnictwem zostają powiaty: warszawski, łowicyi i rawski, z wyłączeniem części tego ostatniego, wchodzącej do składu okręgu wojennego Łodzi i podlegającej komisyi piotrkowskiej.

2) Komisya włocławska. Prezydujący, radca stanu Pejker. Pod jej zawiadywaniem zostają powiaty: włocławski, gostyński i łęczycki, z wyłączeniem części tego ostatniego, wchodzącej do składu okręgu wojennego Łodzi i podlegającej komisyi piotrkowskiej.

3) Komisya kaliska. Prezydujący, radca dworu szambelan, książę Meszczerski. Powiaty: kaliski, koniński i sieradzki, z wyłączeniem części tego ostatniego, wchodzącej do składu okręgu wojennego Łodzi.

4) Komisya piotrkowska. Prezydujący, radca dworu Razin. Powiaty: piotrkowski, wieluński i części powiatów rawskiego, łęczyckiego i sieradzkiego, wchodzące do składu okręgu wojennego Łodzi.

5) Komisya lubelska. Prezydujący podpułkownik Waniuków. Powiat lubelski i okręgi powiatu zamojskiego: tarnogrodzki i kraśniński.

6) Komisya siedlecka. Prezydujący pułkownik Naświetewicz. Powiaty: siedlecki, łukowski i stanisławowski.

7) Komisya bialska. Prezydujący radca dworu Nienarokomów. Powiaty bialski i radzyński.

8) Komisya krasnostawska (chełmska). Starszy członek b. pośrednik pokojowy Horainow. Powiaty: krasnostawski i hrubieszowski i okręg zamojski powiatu zamojskiego.

9) Komisya radomska. Prezydujący radzca dworu Hromeka. Powiaty: radomski, opatowski i sandomirski.

10) Komisya kielecka. Prezydujący pułkownik Szczerbacki. Powiaty: kielecki, opoczyński i stopnicki.

11) Komisya olkuska. Prezydujący radca stanu Szczeprerow. Powiaty: olkuski i miechowski.

12) Komisya płocka. Prezydujący major Boje. Powiaty: płocki, mławski i lipnowski.

13) Komisya ostrołęcka. Prezydujący rzeczywisty radca stanu Wojt. Powiaty: ostrołęcki, pułtuski i przasnyski.

14) Kom. augustowska, pod zwierzchnictwem której zostają wszystkie powiaty gubernii augustowskiej. Ponieważ gubernia ta znajduje się czasowo pod zarządem dowodzącego wojskami okręgu wileńskiego, komisya więc augustowska jakkolwiek na ogólnej zasadzie należy do komitetu urządzającego, pozostaje wszakże na teraz pod bezpośredniem zwierzchnictwem dowodzącego wyż rzeczonemi wojskami.

Wzmiankowane komisye jednocześnie wysyłają się do miejsc swego przeznaczenia i po zniesieniu się z głównymi naczelnikami wojennymi, winny objechać powierzone im oddziały. Objazd każdego oddziału, jak niemniej wszelkie czynności i rozporządzenia komisyi, dokonywać się będą kolegialnie, przy składzie wszystkich obecnych członków, z których każdemu pozostawia się prawo, jedynie dla przyspieszenia interesu, zebrać na gruncie z polecenia komisyi niezbędne wiadomości i informacye. W skutek tego wykładają się obecnie na komisye takie obowiązki, które są wymienione w najwyższych ukazach 2 Marca, a które z biegu sprawy wymagają natychmiastowego na gruncie wykonania. Do główniejszych w obecnym czasie należą:

1) Wytłómaczenie włościanom, w razie potrzeby, najwyższych ukazów i uprzedzenie fałszywego i opacznego ich rozumienia (art. 17 ukazu punkt g.

2) Pomoc wojenno policyjnemu zarządowi w dokonaniu gminnych i wiejskich wyborów, co do nowych urządzeń w gminach, oraz w dozorowaniu za czynościami wójtów gmin i wiejskich sołtysów (art. 17 punkt h.)

3) Zbadanie, a w danych razach nawet roztrząsanie i decydowanie skarg, prośb i sporów, dotyczących urządzenia gruntów włościan i w ogólności co do wykonania najwyższych ukazów 2 Marca 1864 r. (art. 17 punktu c. d. i e.)

4) Oddanie na zasadzie nstanowionych przepisów opróżnionych włościańskich gruntów, czyli pustek (art 27 punkt f.).

5) Zebranie miejscowych wiadomości i uwag koniecznych dla komitetu urządzającego, w celu powierzonego mu rozwinięcia niektórych artykułów najwyższych ukazów (art. 5 i 17 punkt j.)

Co do dalszych rozporządzeń i w ogólności szczegółów obecnego interesu dotyczą, mających być podanemi do publicznej wiadomości, takowe w właściwym czasie ogłoszone będą w Dzienniku Powsz.

— Dziennik Powszechny powtarza z Inwalida opis przyjęcia przez cara 73 chłopów, tudzież niemieckich kolonistów z województwa Mazowieckiego, Sandomierskiego i Krakowskiego, wysłanych do Petersburga dla podziękowania za nadanie ziemi. Opis ten urzędowy nie potrzebuje komentarza. Ktokolwiek zna sposób wyrażania się włościan, pozna łatwo, ile w tym opisie trzeba kłaść na karb autora, a ile na karb aktorów tej deputacyi. Artykuł ten nosi napis: »Deputacya włościan polskich« i brzmi następnie:

Dnia 7 (19) Kwietnia o godzinie 1 z południa, deputacya włościan Królestwa Polskiego miała szczęście przedstawić się NPanu w pałacu Zimowym.

Przy wejściu NPana do sali, włościanie i znajdujący się z nimi koloniści Niemcy (ostatni w liczbie 5 osób) padli na kolana i podług zwyczaju właściwego wszystkim plemionom sławiańskim, podali JCMości chleb i sól. Przeszedłszy szeregi ich i zadawszy niektórym z włościan łaskawe pytania, NPan następnie przywołać raczył ich ku sobie i otoczony nimi polecił pełniącemu obowiązki ministra sekretarza stanu Królestwa Polskiego Platonowowi wyrazić im po polsku podziękowanie za wierność okazaną prawemu rządowi, z oświadczeniem, iż idąc za popędem własnego życzenia i spełniając wolę wiekopomnej pamięci rodzica swego, nadał im teraz ważne prawa i spodziewa się, że oni na zawsze pozostaną mu wierni, że będą ulegli władzom przez niego ustanowionym, i ściśle wykonywać będą swe obowiązki wedle zatwierdzonych przez JCMość postanowień, że poleca deputacyi oznajmić to włościanom tych miejscowości, które je przysłały. Wyrazy te przerywane były ze wszechstron okrzykami włościan: »Będziemy wierni, nie będziemy oszczędzać ani życia, ani mienia naszego, będziemy ulegli, będziemy ściśle wykonywać obowiązki nasze, nie zapomniemy nigdy dobrodziejstw N. cesarza i króla polskiego.« W uniesieniu uczucia włościanie, w imienin całej ludności wiejskiej Królestwa, wynurzyli nieograniczoną ogólną wdzięczność NPanu. »My i dzieci nasze i potomki nasze, powiedział jeden z nich, zostaniemy na wieki wierni tobie i wdzięczni, a gdyby kto ośmielił się pomawiać nas o zdradę, nie wierz temu.«

Wysłuchawszy łaskawie szczere i nieudane wyrazy uczuć włościan, NPan zaprosił do wejścia w ich koło cesarzową Jmć i dostojnych dzieci swoich. Zachęceni tym łaskawym względem deputowani, śmiało zbliżyli się do Jej C. Mości i podług narodowego zwyczaju swego dotykając rękami poły jej sukni, ze łzami w oczach wynurzali swą wdzięczność i przywiązanie. Głośne okrzyki radości i wdzięczności nie ustawały aż do chwili, gdy Ich C. Mości raczyły się oddalić do swych apartamentów.

Po tej prezentacyi deputowanym dozwolono obejrzeć pałac cesarski. Wspaniałość, wytworność ozdób i kosztowne dzieła sztuki na każdym kroku wzbudzały podziwienie deputowanych włościan, ale najwięcej zdaje się, zadziwiła ich galerya Piotra, w której mieszczą się własnoręczne wyroby Piotra wielkiego. Każdy przedmiot razpatrywali oni z największą uwagą i podziwieniem, że wielki monarcha miał czas na te prace.

Z pałacu zaprowadzeni oni byli do muzeum gospodarstwa wiejskiego, gdzie z szczególną uwagą obejrzeli rozmaite narzędzia i machiny gospodarcze.

Pamiętny dla nich dzień zakończył się widowiskiem akrobatycznem i magicznem przy odgłosie chóru śpiewaków ruskich, które wyprawił własnym kosztem dla nich i dla przybyłych z okolicznych wsi sołtysów właściciel hotelu »Moskwa«, kupiec Wasiljew. Zabawa ta trwała do północy i bardzo zadowolniła gości.

O powrocie tej deputacyi pisze znów Dz. Powsz.:

Onegdaj (25) powróciła z St-Petersburga deputacya włościan dwóch gubernii, warszawskiej i radomskiej, która miała szczęście przedstawiać się NPanu i wynurzyć u stóp monarszego tronu uczucia miłości, przywiązania i wdzięczności za ojcowską troskliwość najmiłościwszego monarchy w urządzeniu na wieczne czasy losu całego stanu włościańskiego w Królestwie. O tem donieśliśmy wczoraj naszym czytelnikom.

Deputacyą tę JW. hr. namiestnik Królestwa raczył przyjmować wczoraj w zamku królewskim w sali kolumnowej, w obecności wyższych osób wojskowych i cywilnych. Poruczył przytem jenerał-lejtnantowi Geczewiczowi oświadczyć deputatom włościańskim w języku polskim następujące wyrazy:

»W ciągu waszej podróży mieliście sposobność widzieć wielkie cesarstwo i przekonać się o potędze monarchy, ktory przytłumił bezrozsądny bunt.

Mieliście sposobność usłyszeć z ust samego NPana, waszego ojca i dobroczyńcy, jak was kocha i jak pragnie waszego szczęścia. Mogliście widzieć, jak was także kochają wszystkie stany narodu ruskiego i jak pragną żyć z wami w szczerej zgodzie. Powtórzycie wszędzie i do-

kładnie, wszystko coście widzieli i słyszeli, nie zapominając, że, aby wszystkie zlane na was szczodrobliwości monarsze ostatecznie mogły być wprowadzone w wykonanie, koniecznem jest przedewszystkiem przywrócenie pokoju i porządku w kraju. Gdyby gdziekolwiek ukazali się ludzie pragnący zakłócić waszą spokojność, obowiązani jesteście dla własnego waszego pożytku zawiadamiać o tem władzę i zatrzymywać ich, skoro tylko można.

Teraz, idźcie spożywać przysposobiony dla was obiad. Życzę wam dobrego apetytu i pomyślnej podróży.«

Wyrazy namiestnika przerywane były potwierdzającemi okrzykami i ukłonami. W chwili oddalenia się namiestnika, wielu z deputatów wysunąwszy się naprzód, według starodawnego zwyczaju polskiego, skłaniało mu się do kolan.

Jutro wszyscy rozjadą się do domów.

Francya.

Paryż, 1 Maja. Dziś dzienniki zajmują się głównie Monitorem, który w osobnym dodatku wieczornym wychodzi bez stempla i opłat pocztowych. Jest to współzawodnictwo z innemi dziennikami, które bardzo szkodzić może zwyczajnemu dziennikarstwu, bo kiedy każdy numer innego dziennika przynajmniej 17 centimów za druk i papier kosztuje, Monitor wieczorny jest do nabycia za 5 centimów. Opinion Nationale powiada z tego powodu, że takie współzawodnictwo nie jest ani przyzwoite, ani uczciwe, ale dodaje, że mimo tego podstępu materialnego Monitor wieczorny nie wytrzyma konkurencyi z powodu błachości podawanych artykułów, które wedle zwyczaju monitorowego będzie się ograniczał na podziwianiu mądrości rządowej, gdy tymczasem zadaniem jest publicystyki mieć baczność na postępowanie rządu i nieprzepuszczać płazem zboczeń jego. Krytyka zdrowa zawsze odznaczać powinna dzienniki, a nie pochwały i podziwiania usterków. Cóż przedstawia Monitor wieczorny dziś, odciąwszy telegramy hawasowe bez komentarzy i urzędowe dokumenta, nic nie pozostanie oprócz bladych rozmaitości. Poranny nawet Monitor cóż zawiera? Ani zapowiedzi wielkich reform, ani dyplomatycznych powodzeń. Monitor więc choćby rozdawany za darmo, jeszczeby był bardzo drogi, bo czas traconoby na jego czytaniu.

— Wedle depesz z Tunisu z d. 26. z. m. położenie rzeczy tam się polepszyło. Niektóre pokolenia się uspokoiły, a inne bej tunetański przywiedzie do posłuszeństwa, bo się chwycił energicznych środków.

— Monitor wieczorny donosi z Florencyi, że tam bardzo są zagniewani na Garibaldego. (Sic!).

— Margrabia Boissy znany ze swoich wybryków, po raz pierwszy był na posiedzeniu senackiem i zapiał na ubawienie swoich kolegów swoim trybem. Powiedział: nienawidzimy flagę angielską. Gdy mu to zganił prezes, rzekł: kiedy tak, to ja nienawidzę flagę angielską. Jeżeli ta flaga ma tu przyjaciół, niech podniosą ręce. Nikt nie podnosi, a więc niemasz tu ani jednego przyjaciela flagi angielskiej. (Powszechny śmiech). A mówiąc o księciu Walii powiada: O hańbo naszych czasów, hańbo pewnemu krajowi, ale nie nam! ot ściska spadkobierca jednej korony rękę pewnemu flibustierowi... (Kilka głosów: bardzo dobrze!) burzy się na to moje serce, bo to rewolucia wywołana przez tych, którzy jej pierwsi padną ofiarą. Niechaj się on niełudzi ów nierozważny książe, (wrzawa), rewolucya nie przebacza, (chałas wzrasta.) Wołają że mam niesłuszność. Jedno przypuszczam, żem zanadto może swobodnie się wynurzył, mimo to jest prawdą, że książęta podający rękę rewolucyi, padają jej ofiarą.

— Paryż, 29. Kwietnia. Zwracam waszę uwagę na korespondencyą prywatną z Kopenhagi, zamieszczoną w dzisiejszym Pays. Rząd szwedzki miał podobno 25. b. m. przedłożyć rządowi duńskiemu projekt unii skandynawskiej. W sprawach obchodzących całą unią decydowała by powaga jednego parlamentu. Z początku unia trzech krajów miała by na czele dwóch królów, ale przymierze oznaczyłoby warunki, w jakich obie korony na jednę spaśćby miały głowę. Pays oświadcza, że wiadomość ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia. Z mej strony dodam, że układ taki lub podobny byłby jednym z punktów ugodnych, gdyby przyszło do ogólnego uporządkowania spraw europejskich na kongresie powszechnym. Ks. Adam Sapieha objął przed tygodniem urząd reprezentanta rządu narodowego za granicą, po ustąpieniu ks. Władysława Czartoryskiego, który z powodu choroby małżonki przebywać odtąd będzie czas niejaki w Rzymie. W sprawie tunetańskiej Francya, Anglia, Włochy i Turcya nawet wystąpią zgodnie. Osoby dobrze poinformowane uważają w tem pierwszy objaw ostatniego porozumienia się mocarstw zachodnich, które mimo wszelkich zaprzeczeń istnieje i wkrótce w innych stronach się objawi. D. P.

— P. Iwan Gołowin wydał dziełko pod tytułem »Etudes et Essais«, które zawiera: Bogactwo Rosyi, Ekonomia prywatna, Ekonomia szpitalna, Filozofia życia, Swiat słowiański i Polska.

— L'Opinion Nationale podaje niejakie szczegóły powstania w Algieryi i powody, które przygotowały powstanie w Tunis.

Mało dziś mamy wiadomości o powstaniu algierskiem. Messager du Midi mówi według pogłosek, których autentyczności nie zaręcza, o posiłkach 10,000 ludzi, wysłanych z Tulonu na statkach »Gomer«, »Descartes«, »Eldorado« i »Cacique«. Prawdą jest to przynajmniej, że »Gomer« i »Descartes« wypłynęły do Algieryi dnia 25go, wioząc 77 pułk liniowy i ostatni batalion 87go. Batalion strzelców pieszych miał wsiąść na okręt tego samego dnia. Courrier du Gard zapewnia, że 83ci pułk liniowy przeznaczony na załogę do Nimes, otrzymał rozkaz udania się do Algieryi.

Anglia.

Londyn, 27 Kwietnia. — Dnia 23 Kwietnia zakończył dni tułacze w Londynie b. pułkownik wojsk polskich Feliks Nowosielski. Przy eksportacyi ciała dnia 26 Kwietnia zebrała się cała emigracya polska, aby oddać należny hołd zasługom i cnotom zmarłego. Do orszaku pogrzebowego przyłączyli się Anglicy i między niemi pp. Rychardson i Taylor zajęli pierwsze miejsce, jako reprezentanci zasad ludowych i gorliwi obrońcy Polski. Chorągiew narodowa osłoniona krępą przewodniczyła temu obchodowi. W orszaku widziano członków wszystkich stronnictw i wyznań i tylko w obec śmierci usnęły wzajemne zatargi, grasujące na emigracyi. Jenerał Władysław Zamojski także uczęstniczył w procesyi. Zwłoki zmarłego ziomka złożone obok prochów śp. Worcla. Nad grobem przemówił A. Żabicki. Mowa jego pełna głębokich rzutów na stan przeszły i obecny naszego kraju, ktorego zmarły był najlepszym synem i najgorliwszym obrońcą — wielkie wywarła wrażenie na obecnych. Po nim do Anglików przemówił p. Rychardson. Naturalnie mówił o Polsce.

Feliks Nowosielski urodził się w r. 1800, wstąpił do wojska narodowego w r. 1818 i w ciągu wielu lat gorliwej służby pracował dla dźwignięcia kraju. Po upadku powstania z r. 1830 dzieląc los swych braci, był gorliwym zwolennikiem zasad ludowych i przyjmował udział wszędzie gdzie wolność rozwijała chorągiew. Po niefortunnej wyprawie sabaudzkiej szukał schronienia w Anglii. Zjednał sobie szacunek nawet u politycznych przeciwników. Zamożni ziomkowie składali mu ofiary dla potrzebujących braci, on sam cierpiąc niedostatek, oddawał ostatni grosz drugim. Stargany na siłach usnął na wieki dla ojczyzny, ale żyć będzie w naszem sercu i dziejach. D. P.

— Gen. Corresp. mówi, w jakim porządku policzono niemieckiego związkowego na konferencyi londyńskiej, co ma być na przyszłość przykładem, gdyż pierwszy to raz Niemcy jako Rzesza wysyłają pełnomocnika na zgromadzenie państw europejskich. Ustanowiono więc taką kolej głosów według francuskiego alfabetu: Anglia, Austrya, Dania, Francya, Konfederacya niemiecka, Prusy, Rosya, Szwecya. (Niemcy wypadają pod głoską G. jako Confèderation germanique). Nadmienić tu musimy, że zwykle Anglię na konferencyach i kongresach mieszczono nie pod A. (Angleterre), lecz pod G. lub B. (Grande Bretagne.)

— Depesza donosi, że w Didcot, stacyi pośredniej, gdzie pociąg przez kilka chwil się zatrzymał, przejazd Garibaldego sygnalizowały rozwinięte chorągwie i okrzyki tłumów oczekujących go na stacyi.

Dzienniki angielskie zamieszczają liczne depesze z Exeter, Weymouth i Plymouth, donoszące o sympatycznych manifestacyach za przybyciem Garibaldego do owych miejsc. Przeszło 100,000 osób czekało jenerała na linii z Devon do Cornwalis. W Plymouth, dokąd przybył o godz. 1ej z rana blisko 3000 osób czekało jeszcze i przyjmowało go z jak największym zapałem.

Włochy.

Rzym, 25 Kwietnia. — Wczoraj Ojciec ś. znajdował się w propagandzie na uroczystym obchodzie święta ś Fidelisa z Sigmaringen, pierwszego z propagandy męczennika za wiarę. Dzień ten był wybrany na ogłoszenie dekretów kanonizacyjnego o błog. Maryi Franciszce od pięciu ran i beatyfikacyjnego, uznającego cuda Maryi Margarity Alacoque. Odpowiadając postulatorom, a wziąwszy za tekst ewangelią dnia tego, umieszczoną u ś. Jana w rozdz. 16, w której mowa o przyjściu Ducha ś. mającego karać świat za grzechy i ze sprawiedliwości i ze sądu, Ojciec św. mówił szeroko o rozszerzeniu wiary ś., krzewionej krwią męczenników, i o tem, iż krew niewinnych i słabych wstępuje przed tron Najwyższego jako straszliwa skarga na prześladowców, który ją przelewają.

Dodał, iż nie może przemilczeć o przelewie krwi męczeńskiej w krainie katolickiej, w nieszczęśliwej Polsce, gdzie ta sama wiara, za którą ś. Fidelis dał życie w ofierze, dziś jest prześladowaną tak bardzo. Chciałem odłożyć to do przyszłego konsystorza, powiedział, ale bojąc się, aby mnie nie spotkała biada, jaką prorok grozi milczącym niesprawiedliwie: vae mihi, quia tacui, na ulgę własnemu sumieniu dziś muszę głos zabrać przeciw mocarzowi, którego ogromne państwo sięga stref biegunowych.

Słuchajcie! Oto potężny ten monarcha, który pozwala sobie nazywać się katolickim, a stoi po za kościołem, nie pomny na sąd Boży, katolicki naród polski prześladuje niesłychanie, i czyni wysiłki ku zagładzeniu w Polsce świętej katolickiej wiary a ku zaprowadzeniu schizmy. Kapłani tego katolickiego narodu, jedni oderwani od owieczek swoich, wywiezieni na wygnanie, inni w ciężkie zakuci więzy, inni nareszcie rozproszeni w tułactwie. Kościoły jedne zniesione, osierocone drugie. Nakoniec ten potężny monarcha przywłaszczył sobie wadzę, jakiej nie ma sam namiestnik Chrystusa Pana, ośmielił się bowiem naszego ukochanego syna w Chrystusie arcybiskupa warszawskiego, którego od roku blisko uwięził, pozbawić władzy od nas mu nadanej, arcybiskupiej jurysdykcyi. Podnosząc głos przeciw tym czynom, nie myślimy wcale podszczać rewolucyi europejskiej, umiemy albowiem rozróżnić rewolucyą socyalną od prawa, od rozsądnej wolności, a powstając przeciw prześladowcy katolickiego kościoła, czynimy zadość potrzebie naszego sumienia i z niewysłowioną boleścią udzielając wam tych smutnych z nieszczęśliwego kraju wiadomości, modlitwom uciemiężony naród polski polecamy, wszystkim którzy się w dniu dzisiejszym będą modlili za Polskę, dając wyłączne nasze apostolskie błogosławieństwo.

(W tej chwili wszyscy przytomni upadli na kolana, a Ojciec ś. błogosławił po trzykroć ze łzami).

Przemowę całą wypowiedział Ojciec ś. stojący, z twarzą rozpromienioną i niesłychanem wzruszeniem.

Z rodzin panujących znajdował się na tym całym obrzędzie i słuchał całej tej allokucyi arcyksiążę austryacki Ludwik Wiktor, oraz Infantka portugalska.

Turcya.

Konstantynopol 26. Kwietnia. Konferencya co do księstw naddunajskich odroczyła swoje narady do czasu nieznaczonego, ponieważ mocarstwa zgodzić się nie mogły. Na zapytanie Rosyi i Austryi co znaczą ogromne uzbrajania Turcyi w Bulgaryi odpowiedziała porta, że stan Serbii tego wymaga. Czerkiesi chcą się wynieść massami (160,000

dusz) z własnej ojczyzny i przenieść się do Turcyi, którą przenoszą nad barbarzyństwo Moskwy.

Bukareszt 29. Kwietnia. Przed zamknięciem ostatniej sessyi przesłał książe Kuza poselstwo do izb, w którem powiada, że ministerstwo podało się do dymissyi, ale jej nieprzyjął. W d. 2. Maja zgromadzi izby na nadzwyczajne posiedzenie i przedłoży im nowe prawo wyborcze powołujące wszystkie stany do reprezentacyi. Przewidzieć można, że izby zostaną rozwiązane, bo nie przyjmą nowego prawa wyborczego.

Kronika miejscowa.

Poznań, d. 4. Maja. Lubo każdy widzi i czuje przymrozki i śnieg padający od pięciu dni, jednakowoż notujemy to w kronice naszej dla pamięci. Dziś w południe gęsty sypie śnieg, jak na Boże Narodzenie, a zimno nieznośne. Śnieg taje, a bruki dymią na słońcu jak kominy.

— Ze Swiątnik, z pod Śremu otrzymaliśmy list z dnia 2 Maja tej treści: Dnia 29 Kwietnia rb. wyszedłem sobie z moją dubeltówką, bo mi powiedzieli, że tam pies wściekły leciał. I tak było, gdym wystrzelił i psa poraził, wracam do mego domu, który nie więcej nad 100 kroków był oddalony. W tem trafia mnie podoficer pruski z dwoma żołnierzami od kirasyerów i aresztują mnie. Ja im się tłomaczę, że jestem gospodarzem ze Swiątnik, a jeżeli mi nie chcecie wierzyć, zaprowadźcie mnie do sołysa. Lecz żołnierze pruscy nie chcieli na przedstawienia moje zważać, tylko wzięli mnie pomiędzy konie i prowadzili aż do Kurnika, przeszło półtorej mili drogi. W Kórniku zaś przyprowadzili mnie przed główny odwach, gdzie wyszedłszy p. oficer do mnie, wypytał się kto jestem i kazał mi iść do domu. To zeznanie proszę p. redaktora Dziennika Poznańskiego, w gazecie kazać wydrukować. Nadmieniam jeszcze, iż podczas kiedy żołnierze przeszkadzając mi w pracy prowadzili mnie pośród koni do Kurnika, natrafili po drodze młodego Niemca, i tak sobie mówili: temu damy pokój, bo to jest jeden z Olędrów. Wawrzyn Kozubski, gospodarz ze Swiątnik.

Wiadomości rozmaite.

— W zeszłym miesiącu stawała przed sędzią policyjnym w Chicago w Stanach Zjednoczonych kobieta obwiniona o pijaństwo i rozpustę i skazaną została na 80 dni do domu poprawy, tudzież na 5 dolarów. Kobietą tą była Ellen Welch, córka lorda Rearney-Castle i Maryi O'Connel rodzonej siostry Daniela O'Connela wielkiego mówcy i obrońcy ludu irlandzkiego, który nieraz stawał się groźnym w Anglii. W młodości wykradł ją pewien oficer angielski, gdyż na związek z nim jako protestantem niechciała przystać jej familia, a gdy oficer ów uszedłszy z nią do Ameryki i zaślubiwszy ją umarł po kilku miesiącach, Ellen nie śmiała wracać do Irlandyi i stopniowo zeszła do największego poniżenia, ubóstwa i moralnego upadku.

Przybyli do Poznania dnia 3 Maja.

STERNA HOTEL EUROPJESKI: hr. Potocka z Rydzyny, Rutkowski z Ławiec, Conze z Landsberga, Kallmann z Stolpe, Goździewska z Gniezna, Thomas z Reichenbach.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Frantz z Szczecina, Heiden z Berlina, Lang z Schwebisch, Linsenhop z Alfeld, Vetter z Wrocławia, Pokorny z Sremu, Krieger z Berlina.
HOTEL DU NORD: hr. Bnińska z Cmachowa, Krakowska z Młynka, Brechau z Nakła, Sławski z Komornik, Jarzembowski z w. Krzycka, Markowski z Murzynowa kośc. Nichi z Grodziska.
MYLYUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Schilling z Wrocławia, Götzel z Berlina, Wenjewski z Wrześni, Lange z Szczecina, Friedländer z Głogowy, Sielmann z Drezna, Veers z Burtexheid, Zelazko z Kowanówka, v. Sänger z Połajewa, v. Madai z Kościana, Mittelstädt z Wrześni.
HOTEL BERLIŃSKI: Fischel, Stahl, Kiefer i Wiener z Wrocławia, Zollner z Zehdenik, Wolf z Nowego Brandenburga, Kirschner z Loslau, Kirschner z Wielkiego Strehlitza, Kirschner z Rogoźna, Brock z Berlina, Dr. Michelsohn z Rogoźna, Dr. Karczewski z Wrocławia, Wolf z Głogowy, Kimmach z Wągrówca, Jacobsohn z Szlezwiku, Eichert z Koźmina, Schmidt z Mikurzewa, Rössel z Xionżka, Laeske z Inowracławia, Krause z Stenszewa.
HOTEL PARYSKI: Baranowski z Gwiazdowa.
KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Rochitsch i Cohn z Grodziska, Pinn z Zielonej góry, Leichentritt z Miłosławia, Bondyński z Krotoszyna, Lithauer z Połajewa, Loeske z Flatow, Cohn z Wrocławia, Cichowicz z Stocek.
POD TRZEMA LILIAMI: Knoll z Grodziska, Geilert z Lubosiny, Hoffmann z Komorowa.
HOTEL EICHBORNA: Katzenellenbogen z Wrocławia, Lewin z Nowegomiasta.

Z dnia 4 Maja.

BAZAR: hr. Węsierski z Wróblewa, Skórewski z Włościejewek, Mikorski z Kruchowa, Niegolewski z Włościejewek, Poklatecka z Biechowa, Kiedrzyński z Ossowa.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Scholtz z Theresienstein, Willert z Bratwien, Grosser z Osentkowicy, Krüger z Szczecina, Schlesinger z Berlina, Dames z Szczecina, Link z Hochheimu, Cohn z Szweryna n. W., Busching z Chemnicy, Thönemann z Lipska, Thun z Wrocławia.
HOTEL DU NORD: Littmann z Wrocławia, Miączyński z Pawłowa, Moszczeński z Jeziorek, Rzewuski z Swiat, Biegańska z Cykowa.
MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Schmidt-Hirschfeld z Głogowa, Hennig z Offenbach, Cohn z Berlina, Hille z Weimar, Pauly i Krafft z Berlina, Michaelis z Pławia, Güsso z Bydgoszczy, Schmalkfuss z Kottbus, Giese z Szczecina, Zekoński z Krotoszyna, Franke, z Saarbrück, v. Hartmann z Berlina,

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 4. Maja 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) trzyma się wyżej. Na Maj $33^1/_4$ list. $^1/_6$ pien., na Maj Czerwiec $33^1/_4$ list. $^1/_6$ pien., na Czerwiec Lipiec $33^1/_4$ list. $^1/_6$ pien., na Lipiec Sierpień 34 list. $33^{11}/_{12}$ pien., na Sierpień Wrzesień 35 list. $34^3/_4$ pien., na Wrzesień Paźdz. $35^3/_4$ list. $^7/_{12}$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) wyżéj. Na Maj $14^1/_4$ list. i pien., na Czerwiec $14^1/_2$ pł. list. i pien., na Lipiec $14^5/_6$ pł. list. i pien, na Sierpień $15^1/_6$ list. i pien., na Wrzesień $15^1/_3$ list. i pien., na Paźdz. $15^1/_6$ list. i pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 3. Maja.

Pszenica 48—60 tal.

Żyto na Maj, wiosnę i Maj Czerwiec $35^1/_8$ tal., na Czerwiec Lipiec 37 tal., na Lipiec Sierpień 38 tal., na Wrzesień Paźdz. $39^1/_4$—$^5/_8$—$^1/_2$ tal.

Jęczmień wielki i mały 28—34 tal.

Groch do gotowania 36—46 tal.

Groch na pastwę 36—46 tal.

Oléj rzepiowy na Maj i Maj Czerwiec $12^1/_2$ do $^5/_{12}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $12^{11}/_{12}$ tal.

Olej lniany $14^1/_4$ tal.

Okowita na Maj i Maj Czerwiec $14^2{}_8/_{24}$—$^{11}/_{12}$ tal., na Czerwiec Lipiec $15^1/_6$—$^1/_3$ tal., na Lipiec Sierpień $15^2/_3$—$^3/_4$ tal., na Sierpień Wrzesień 16 tal.

Gdańsk, 30 Kwietnia. — Początek tygodnia był ciepły i pogodny, w ostatnich dniach powietrze się ochłodziło, a dzisiejszéj nocy upadło na kilka cali śniegu.

Targi angielskie zawsze w jednostajnej stagnacyi, a mimo szczupłych dowozów krajowych i zagranicznych, tudzież zamknięcia portów niemieckich, chęć kupna się nie ożywia, a ceny wcale niepodnoszą. O stanie pól wiadomości są z części wątpliwe, a w części spraszne.

We Francyi skargi rólników są głośniejsze. Zasiewy ozime ucierpiały przez mrozy, a pod wpływem długiej obecnej suszy pszenica traci kolor i w niektórych okolicach poczyna znikać.

Ta okoliczność utrzymuje handel w ożywieniu, a ceny acz zwolna przybierają na wewnętrznych targach. Blokada portu przecina rozwój transakcyi na naszej giełdzie. Dowozy z Królestwa Polsk. przy dobrym stanie wody na Wiśle są bardzo znaczne, co wpłynęło na obniżenie cen, a skutek tego obniżenia zachęcił tutejszych spekulantów i z drugiej strony otworzył odbyt na Berlin. Tym sposobem w ciągu tygodnia przeszło z rąk do rąk pszenicy szefli 85,800, żyta 37,200, jęczmienia 1200. Materyalnej zmiany w cenach nie możemy notować tylko ceny żyta od 3—5 guld. na łaszcie się wzmocniły.

Płacono za szefel berliński:

	Funt.	łut.	funt.	łut.	Tal.	Sgr.	Fen.	Tal.	Sgr.	Fen.
Pszen.	82	15	84	14	1	26	8	2	3	4
»	85	4	86	3	2	4	2	2	5	—
»	86	13	87	13	2	5	10	2	7	6
			87	22				2	8	4
Zyta	79	7	83	5	1	7	—	1	7	6

Kursa zamian: Londyn 6, $19^1/_8$.

Aleksander Makowski et Comp.

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

dnia 4. Maja 1864 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	3	9	2	6	3
Pszenicy średniéj	2	1	3	2	2	6
Pszenicy ordynaryjnéj	1	27	6	1	28	9
Żyta przedniego, szefel	1	11	3	1	13	9
Żyta lżejszego	1	8	6	1	10	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	25	—	—	27	6
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	14	—	—	15	—
Masła, garniec	2	—	—	2	10	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F
Dnia 3. Maja	13	22	6	do	13	27	6
„ 4. „	13	25	—	„	14	—	—

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.